



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości : wprowadzenie

Author: Agnieszka Bielska-Brodziak

Citation style: Bielska-Brodziak Agnieszka. (2015). O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości : wprowadzenie. W: A. Bielska-Brodziak (red.), " O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości " (S. 7-14). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości? Wprowadzenie

Prawo wypracowało szereg własnych pojęć — rozumieją je ci, którzy należą do prawniczej wspólnoty. Ale czy rzeczywiście jest tak, że prawnicy rozumieją prawników? I co to właściwie znaczy? Postawione pytanie jest w istocie jedynie węższą formułą ogólnego pytania o istotę komunikacji: jaki obraz danego pojęcia, na ile pełne jego konotacje i treść konstruujemy, kiedy to pojęcie słyszymy?

Młodzi prawnicy uczą się terminów prawnych, wypełniając je na studiach treścią, za każdym razem jednak w jakimś określonym, wąskim kontekście, wyznaczonym przez ramy przedmiotu. Po egzaminie przechodzą do nowych dogmatyk, w różnym stopniu łącząc z nową wiedzą wiedzę pozyskaną wcześniej. Z całą pewnością w toku studiów brakuje czasu, aby porównywać wiedzę z rozmaitych dziedzin. Po ukończeniu uniwersytetu prawnicy kontynuują specjalizację, wybierając któryś z prawniczych zawodów. Na tym etapie rozwój oznacza również raczej przemierzanie sieci wąskich korytarzy niż pływanie w oceanie, w którym swobodnie mieszają się, wymieniają i mogą być porównywane różne znaczenia tego samego słowa. Ograniczenie czasowe — jedna z ważniejszych determinant prawniczego planu działania — stoi na straży szybkiego i skoncentrowanego na określonym celu postępowania. Prawniczne zawody, choć wykonywane przez ludzi wysoko wykształconych, z całą pewnością nie stwarzają dogodnych warunków dla szerokiej, nieograniczonej refleksji. Również środowiska akademickie to świat podzielony na dogmatyki, z których każda jest zazdrosną i wymagającą całkowitego oddania. W rezultacie uprawianie nauki to także wybór wąskiej specjalizacji i skupienie na niej uwagi. Wszyscy marzymy

o interdyscyplinarnym dyskursie, jednak w praktyce marzenie to staje się trudne do realizacji.

Rzadko więc nadarza się okazja, aby na jakąś prawną kategorię pojęciową spojrzeć szerzej niż w odniesieniu do wąskiej dziedziny, w obszarze której dokonujemy analizy (zdając egzamin, pracując w określonej przestrzeni zawodowej czy prowadząc badania naukowe). Niniejsza publikacja ma być inspiracją dla takiego właśnie, szerokiego spojrzenia. Staje się ono możliwe dzięki temu, że książka jest zbiorem tekstów przedstawiających różne perspektywy naukowe, a zaprezentowane punkty widzenia — choć odnoszą się do tego samego terminu — pochodzą z odległych od siebie dyscyplin prawnych.

„Podmiotowość”, „podmiot” to jedne z bardziej fascynujących terminów języka. W języku potocznym „podmiot” ma wiele znaczeń¹. Co ciekawe, znaczenia te nie pochodzą pierwotnie z wiedzy potocznej (nie są objaśniane przez język potoczny), lecz są konstruowane przez wiedzę specjalistyczną: gramatykę, filozofię, prawo, psychologię. Już ta obserwacja ukazuje bogactwo zamknięte w tym terminie. Okazuje się jednak dalej, że także prawne znaczenie tego terminu jest wewnętrznie różnorodne, pojemne i wieloznaczne, albowiem terminy „podmiot”, „podmiotowość” to zaskakująca liczba różnorodnych desygnatów.

Co mówią prawnicy, kiedy mówią o podmiotowości? Odpowiedź na to pytanie zmienia się wyraźnie w zależności od przyjętej perspektywy.

Pierwsza narzucająca się intuicja podpowiada, by traktować podmiotowość jako instytucję prawa cywilnego. Dla większości prawników termin „podmiotowość” kojarzy się zapewne z częścią ogólną Kodeksu cywilnego. Ale czy to wszystko? Jan Kowalski w realnym świecie jest jedną osobą, lecz przecież w świecie prawa będzie występował w niezliczonej liczbie wcieleń. Świat prawa to jeden z naszych „światów możliwych” — zaludniony znacznie gęściej niż ten, którego doświadczamy potocznie. Profesor T. Gizbert-Studnicki opisuje ten fenomen następującymi słowy: „Mieszkańcami świata prawnego nie są ludzie, lecz podmioty prawa [...]. Różne gałęzie prawa przyznają podmiotowość, a więc bytowanie w tym świecie, rozmaitym twórcom. Są wśród nich: dla prawa cywilnego — osoby prawne i osoby fizyczne, dla procedury administracyjnej — organy administracji i strony, dla prawa finansowego — podatnicy, płatnicy itp. Podmiotowość prawa nie może być przy tym uznana za specyficznie prawną kwalifikację pojedynczych osób lub zespołów ludzkich, gdyż, przynajmniej w niektórych gałęziach prawa, podmiotowość może także przysługiwać twórcom niemającym

¹ Podmiot: 1. »nadrzędna część zdania nazywająca osobę, rzecz lub zjawisko, o którym się w zdaniu orzeka«; 2. »osoba aktywna, uczestnicząca w czymś«; 3. *filoz.* »umysł poznawczy w przeciwieństwie do przedmiotu, który jest poznawany«; 4. »osoba fizyczna lub prawna mogąca mieć prawa i obowiązki«. Tak w: <http://sjp.pwn.pl>

substratu ludzkiego [...] Świat prawny jest przy tym zaludniony gęściej niż świat doświadczenia potocznego, gdyż ten sam człowiek z punktu widzenia różnych tekstów prawnych może być odmiennego rodzaju podmiotem. Dana osoba jest w świecie prawnym kimś innym (innego rodzaju podmiotem) wtedy, gdy występuje jako kontrahent umowy sprzedaży, jako pracownik zakładu pracy, jako prezes stowarzyszenia, jako wyborca, jako świadek w sądzie”².

Ten niemal literacki opis ukazuje ważną, lecz umykającą na co dzień kwestię — być podmiotem to w istocie rzeczy posiadać każdorazowo inny zakres cech, uprawnień, obowiązków. Podmiotowość wiąże się za każdym razem z innym obrazem i inną wiedzą — wielowiekową, potężną dyscypliną dogmatyki karnej, cywilnej, administratywistycznej, prawa pracy, prawa gospodarczego, finansowego, podatkowego itp. To także, w zależności od przypadku, odmienne spojrzenie na podmiot, często wymykające się prawniczej intuicji, czego dobrym przykładem wydaje się podmiotowość w prawach człowieka. Już samo to stawia kwestie komparatystycznego oglądu podmiotowości w atrakcyjnym świetle.

Do tego dodajmy obserwację, że żyjemy w czasach, w których na niespotykaną skalę rozwijają się nauki przyrodnicze. To zaś sprawia, że np. kategoria podmiotowości osoby fizycznej musi się zmierzyć z problemami z obszaru początku życia, jak i z obszaru identyfikacji płciowej. Postęp technologiczny umożliwia myślenie w kategoriach, które jeszcze 100 lat temu przychodziły do głów jedynie pisarzom opowiadań fantastycznych. Stąd kategoria podmiot — osoba fizyczna staje się w świetle wciąż nowych faktów naukowych obiektem dyskusji i wątplenia „w wyjątkowość człowieka odgradzającą go od wszelkich innych istot nieprzekraczalną granicą”³. To zaś powoduje, że z coraz większym trudem daje się wyjaśnić, a w konsekwencji utrzymać, całkowicie niejasny status prawny zwierząt, w szczególności tych, o których „ponad wszelką rozsądną wątpliwość wiadomo już, że są zdolne nie tylko do odczuwania bólu i emocji, świadomego przeżywania świata, samoświadomości, umiejętności planowania złożonych wieloetapowych przedsięwzięć, posługiwania się narzędziami i wytwarzania ich, rozmaitych form komunikacji, a także tworzenia rudymentalnych przejawów kultury, moralności i relacji normatywnych”⁴.

Kategoria podmiotu — osoby fizycznej, wiąże się także z wyzwaniem, jakie przed prawem stawia problem możliwości tworzenia hybryd, chimer ludzko-zwierzęcych, zmuszający do rewizji myślenia o „czystej przynależ-

² T. GIZBERT-STADNICKI: *Język prawny a obraz świata*. W: *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Boruckiej-Arctowej*. Red. G. SKĄPSKA, J. CZAPSKA, K. DANIEL, J. GÓRSKI, K. PAŁECKI. Kraków 1992, s. 154–155.

³ T. PIETRZYKOWSKI: *Podmiotowość prawna — uwagi teoretyczne* [w tym tomie, s. 27].

⁴ Ibidem, s. 27–28.

ności gatunkowej”, a także technologiczne osiągnięcia w zakresie cyborgizacji ciała ludzkiego. Stąd już tylko mały krok do innego zagadnienia, które wynika z rozwoju współczesnych technologii i wymaga dyskursu prawnego — problematyki podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji.

Osoby prawne to inna kategoria, ukazująca szerokie spektrum niezwykle ciekawych zagadnień. Dogmatyki, które badają podmiotowość osób prawnych muszą mierzyć się z nowymi wyzwaniem — przykładowo warto wspomnieć o problemach związanych z coraz bardziej złożonym rynkiem, nowymi formułami aktywności gospodarczej, obrotem instrumentami finansowymi, powstawaniem nowych form wymiany i alokacji dóbr czy globalizacją tych możliwości.

Wreszcie podmiotowość to także specyficzny i ważny świat mieszkańców tworzenia prawa i jego stosowania. Wśród podmiotów — interpretatorów, znajdujemy różniących się interesami obywateli, ich pełnomocników, organy podejmujące decyzje w sprawie, w tym sądy, oraz przedstawicieli nauki. Podmioty te korzystają ze specyficznych narzędzi i komunikują się wedle specyficznych reguł „gry”.

Konkludując, zawody prawnicze cechuje wysoka, wąska specjalizacja, zaś prawnicy zazwyczaj nie wychodzą poza swoją dziedzinę i komunikując się „na zewnątrz” tożsamą aparaturą pojęciową, mówią w istocie rzeczy o różnych bytach. Zatem rozmawiając z przedstawicielami innej prawniczej dyscypliny, używając tego samego terminu, możemy mieć na myśli całkiem różne znaczenia. Ideą publikacji, którą oddajemy do rąk Czytelników, jest ukazanie tej właśnie charakterystyki prawniczego dyskursu i pokazanie, że kiedy ja mówię: „podmiot”, „podmiotowość”, wyobraźnia mojego rozmówcy może przywołać odmienny od mojego konstrukt.

Publikacja jest kontynuacją pracy badawczej zapoczątkowanej udziałem pracowników Katedry Teorii i Filozofii Prawa w XXVI Światowym Kongresie IVR, który odbył się w lipcu 2013 roku w Belo Horizonte w Brazylii i poświęcony był tematyce *Human Rights, Democracy, Rule of Law and Contemporary Challenges in Complex Societies*. Jednym z głównych nurtów dyskusji była właśnie podmiotowość. Uczestnictwo w kongresie umożliwiło zbudowanie perspektywy zewnętrznej, powstałej na bazie wypowiedzi teoretyków prawa z różnych stron świata. W konsekwencji, po powrocie pojawiła się idea zbudowania perspektywy wewnętrznej — połączenia impresji na temat podmiotowości, zarysowanych przez akademików z jednego uniwersytetu. W ten oto sposób, niniejsza publikacja — będąca owocem wspólnego naukowego wysiłku pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego — stanowi zwieńczenie kolejnego etapu prac nad podmiotowością. Zbiór podzielony jest na dwie części: podmiotowość z perspektywy teorii prawa (tworzenia i stosowania prawa) i podmiotowość z perspektywy dogmatyk prawniczych.

Kończąc, pragnę złożyć podziękowanie Panu Profesorowi Zygmuntowi Toborowi za troskę i wsparcie, jakiego — jak w każdym zresztą przedsięwzięciu — mi udzielił, a także za to, że nieprzerwanie jest dla mnie inspiracją do podejmowania fascynujących dociekań nad tym, co naprawdę mówią ludzie, kiedy wypowiadają słowa.

Agnieszka Bielska-Brodziak